



Europejski Fundusz Rolny na rzecz  
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Lokalna Grupa Działania  
Kraina Łęgów  
Odrzańskich



Program  
Rozwoju  
Obszarów  
Wiejskich  
na lata 2007-2013

*I Międzyszkolny Turniej  
Krainy Łęgów Odrzańskich  
Lotem kani nad Odrą – konkurs poetycki  
Nadestane prace*



Europejski Fundusz Rolny na rzecz  
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Lokalna Grupa Działania  
Kraina Łęgów  
Odrzańskich



Program  
Rozwoju  
Obszarów  
Wiejskich  
na lata 2007-2013

## *Zespół Szkół w Rakoszycach*

### **Co kania widziała?**

Odra to przepiękna rzeka do Bałtyku hen ucieka,  
a po drodze płynąc, wita polskie miasta, wioski, knieje.

Lubię patrzeć na nie z góry, bo są piękne, no i rzeka  
urokliwie tuli wszystko ciemną nocą i gdy dzień.

Lecę nad Wrocławiem starym ramionami oplecionym,  
widzę wyspy, mosty, kładki, nurt Widawy i Oławy.  
Hrabia Fredro na mnie patrzy z Rynku, Słońcem oświetlonym  
odpoczywam na katedrze- to zabytek wielkiej sławy.

Dalej bystry wzrok kieruję na miasteczko zwane Brzegiem.  
Piękny pałac u stóp Odry wzdłuż jej wody położony,  
rezydencja godna królów ozdobiona drzew szeregiem,  
blaskiem swym zaprasza wszystkich, tu odpoczniesz gdyś znużony.

Później mijam wielki klasztor, ta budowla okazała  
nad zakolem Odry leży, to Cystersów dawna własność.  
Trzeba ją koniecznie zwiedzić - godna obejrzenia cała.  
Gdy Bolesław ją odwiedzał, stapał tu niejeden waszmość.

Gdy szybuję sobie w chmurach, widzę też przyrody cuda:  
grądy, olsy oraz łągi, widzę mych krewniaków stada,  
bielik, żuraw, zimorodek, kania czarna no i ruda.  
Tu natura jest bogata, patrząc na to jestem rada.

Podróż mą w Głogowie kończę, ale Odra płynie dalej,  
na najwyższej wieży spoczne, co na całym Śląsku znana.  
Stąd zobaczę miasto całe, Zamek Księżąt, Ostrów Tumski  
i urodę wzgórz Dalkowskich, w których jestem zakochana.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz  
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Lokalna Grupa Działania  
Kraina Łęgów  
Odrzańskich



Program  
Rozwoju  
Obszarów  
Wiejskich  
na lata 2007-2013

*Zespół Szkół Publicznych w Wotowie*

## **„Kania Ruda widzi cuda”**

**Kania dom swój opuściła  
W długą drogę wyruszyła.**

**Przelatując nad miastami  
Nad wielkimi wieżowcami.**

**Na dachu się zatrzymała  
I tak sobie pomyślała.**

**Poleciałabym na wczasy  
W swe rodzime piękne lasy.**

**Mija olsy, łągi, grądy  
Widzi z góry Odry prądy.**

**Wypatrzyła pewne bobry  
budujące tamy wodne.**

**Spoglądając na kaczuszki  
zobaczyła wydrze brzuszki.**

**Gdy do gniazda doleciała,  
wspominała, co widziała.**



## *Szkola Podstawowa w Miękini*

### **Kania na Odrzańskim Szlaku.**

Kania ruda, to ptak wielki,  
Wzrok sokoli, dziób wygięty.  
W pobliżu wody gniazda swe zakłada,  
Dolina Odry jej odpowiada.

W locie trzyma skrzydła płasko rozłożone,  
I stale porusza na boki ogonem.  
Leci Kania leci, skrzydła rozpościera,  
i z tej wysokości na ziemię spoziera.

Wrocław ominęła, Zabór zobaczyła,  
Tu w rezerwacie na mokradłach spoczęła.  
Tu bociany czarne na drzewach ujrzała,  
Tu ją żabka zwinka mile powitała.

Gdy leciała nad Zaborem rozpostarła skrzydła swe,  
Widzi panią obok pieca, która piecze pyszny chleb.  
Bo w Ekomuzeum ludzie o naturę dbają  
Starymi metodami chleb wypiekają.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz  
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Lokalna Grupa Działania  
Kraina Łęgów  
Odrzańskich



Program  
Rozwoju  
Obszarów  
Wiejskich  
na lata 2007-2013

Pomyślała kania- jak tu pięknie wokół,  
ale poleciała nad Odrę do Głoski.  
Tam prom stary pływał, dwa brzegi Odry łączył,  
Teraz most Wolności te skarpy połączył.

Dwie gminy sąsiednie Odrą rozdzielone,  
Brzeg Dolny z Miękinią są zadowolone.  
Leci kania leci, wzdłuż odrzańskich szlaków.  
Mija wsie, miasteczka pełne zakamarków.

Zobaczyła Lubiąż, a w nim klasztor wielki,  
Od ludzi usłyszała , że to pocysterski.  
Wołów ominęła, Głogów zobaczyła i  
na wielkim drzewie gniazdo swe uwiła.



## *Zespół szkół w Irządzach*

*LECI, LECI RUDA KANIA  
LECI DO SWEGO POSŁANIA  
NAD WROCŁAWIEM PRZELECIAŁA  
INNE PTAKI NAPOTKAŁA*

*PTAKI DROGĘ JEJ WSKAZAŁY  
I WZDŁUŻ ODRY JĄ WYSŁAŁY  
ŻEBY GŁOGÓW ZOBACZYŁA  
I DO SWEGO GNIAZDA WRÓCIŁA*

*JUŻ BRZEG DOLNY OMIJAŁA  
WNET MALCZYCE PRZYWITAŁA  
PRZYWITAŁY JĄ ZWIERZĘTA  
ZAPRASZAŁY JĄ NA ŚWIĘTA*

*DLUGĄ DROGĘ JUŻ PRZEBYŁA  
KIEDY LUBIAŻ ZOBACZYŁA  
TAM ODPOCZNĘ – MYŚLI SOBIE  
JA PO NOCCE NIC NIE ZROBIĘ ☺*

*GDY W ŚCINAWCE CZOŁG UJRZAŁA  
DO CHOBIE NI POLECIAŁA  
TUTAJ KANIA ZADUMAŁA  
GŁOS Z LUBOWA USŁYSZAŁA*

*TUTAJ LUDZIE ROZŚPIEWANI  
KANIE SZARĄ PRZYJMOWALI  
LE CZ PTASZYNA POLECIAŁA  
MOST W CIECHANOWIE OGLĄDAŁA*

*DESZCZYK PADA, SŁONKO ŚWIECI  
A TA KANIA CIĄGLE LECI  
KIEDY GŁOGÓW ZOBACZYŁA  
TO SIĘ BARDZO UCIESZYŁA*

*SERCE LEKKO JEJ ZARDZAŁO  
BO DO DOMU PRZYLECIAŁO  
CÓŻ TA KANIA ZOBACZYŁA...  
KRAINĘ ŁĘGÓW ZWIEDZIŁA*



*Szkola Podstawowa w Wińsku*

## *Lotem kani nad Odrą*

Na mapie wzdłuż Odry położone,  
To piękne miejsca na całym świecie cenione.  
Po obu stronach rzeki wrocławskie kamienice,  
Zobaczę jeszcze piękny Ratusz ale czy Sukiennice?

Z daleka widzę przeprawę promową,  
To miasto z architekturą zabytkową.  
Zwolniłem trochę i lotem powolnym,  
Chcę zobaczyć pałac w Brzegu Dolnym.

I dalej lecę lecę w obłok niebieski,  
Przyglądam się pałacowi – to klasztor cysterski.  
Ekomuzeum, kościół i wiatrak drewniany,  
To piękny widok Lubięża, jak namalowany.

I wiele tutaj atrakcji jest w plenerze,  
Gwarancję dano mi na papierze.  
Targi, wystawa kwiatów i „Oblężenie Klasztoru”,  
Warto to zobaczyć i przybyć bez oporu.



Most na Odrze w Ścinawie mnie wita,  
Miasto, o które każdy zwiedzający pyta.  
Ścinawski Blues nad Odrą rusza,  
Potem obejrzę czołg i wieżę ratusza.

Tuż przy lewym brzegu w Chobieni  
Kamieniczki, ratusz i fontanna się mieni.  
W Chełmie obejrzę podziemie kredowe,  
Wzgórze unickie i cerkwie barokowe.

Lecę powoli i widzę już z daleka,  
Miasto Głogów na mnie czeka.  
Ależ pięknie jest w tym mieście,  
Tutaj odpocznę sobie wreszcie.

Krajobraz z góry jak klocki lego,  
I Zamek Książąt Głogowskich do tego.  
Głogowski Ratusz i Kolegiata,  
To wielka zabytkowa strona świata.





## *Szkola Podstawowa nr 3 w Ścinawie*

### **Wycieczka kani rudej**

Nad wrocławskim rynkiem rano kanię rudą dziś widziano.

Szybowała nad dachami, rozglądała się za nami.

Pomnik Fredry podziwiała, do Katedry doleciała.

Nad Grunwaldzkim kołowała, do Brzegu Dolnego lecieć planowała.

W parku siadła na gałęzi, dziwny zapach - wszędzie śmierdzi!

To Rokita dymi, truje i mieszkańcom zdrowie psuje.

Ptaka rozboleła głowa, więc poleciał do Wołowa.

A tam w słońcu, tuż przy murze stoi stado wołów duże.

Krótko z nimi rozmawiała, o Ścinawę zapytała.

Woły kani powiedziały, że na rynku jest czołg cały.

Są dwa mosty i dwie rzeki, dworzec, kościół i park piękny.

A na Odrze w rzecznej toni szczupak płótkę często goni.

Słońce już zachodzi, dzień się za las chowa,

Nasza kania ruda leci do Głogowa.

Tam z góry podziwia kolegiatę nową

piękny stary zamek i Basztę Głodową.



## *Szkola Podstawowa nr 5 w Brzegu Dolnym*

### **Z podróży kani**

Leciałam , surowo spoglądając w dół,

czując się królową niebios i pól.

Frunęłam nad piękną i modrą,

wzburzoną, falującą Odrą.

Widziałam precudne czerwone maki,

niczym rubiny rozrzucone przez inne ptaki.

Wśród nich rzeka jak wstęga się wiła,

a na jej brzegu sarna wodę piła.

W oddali spostrzegłam maleńką wieś:

kościółek, sklepik i domków sześć.

Ludzie mali niczym mrówki

wychylali z okien główki.

Widziałam drzewa i ulice,

Chodniki, skwery, kamienice.

Wszystko mnie intrygowało.

Otoczenie się zmieniało.

Miasteczko szybko zniknęło, lasem zastąpione,

a ja po chwili widziałam korony zielone.

Dźwięki lasu, ptaków śpiew,

zapach rosy i szum drzew.



Żegnać się z tymi widokami nie chciałam,

choć do celu doleciałam.

Odlatywać jest mi szkoda,

tu się kończy ma przygoda.

Tam gdzie Odra do Wrocławia wpływa,

znikają już piękne dziwa.

Od Głogowa długą drogę przebyłam,

i swą podróż zakończyłam.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz  
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Lokalna Grupa Działania  
Kraina Łęgów  
Odrzańskich



Program  
Rozwoju  
Obszarów  
Wiejskich  
na lata 2007-2013

Zespół Szkół Publicznych w Lubiążu

## „ PRZYGODA KANIA ”



Po powiecie wołowskim kania latała,  
za ciekawym miejscem się rozglądała.  
Aż w końcu napotkała Lubiąża piękne progi,  
nie minęła chwilka, a była już gotowa do dalszej drogi.

Kania przeleciała nad miasteczka domami,  
i tam zobaczyła dzieci wraz z paniami.  
Sfrunęła, by się przywitać, bo przyjaciół szukała.  
Dzieci się patrzyły, a kania przybliżała.

Poleciała dalej, bo wcześniej widziała,  
jak pani Nowakowa pole uprawiała.  
Potem zobaczyła czerwony dach kościoła,  
przysiadła odpocząć, rozejrzała się dookoła.

Niedaleko ponad drzewami  
zauważyła wzgórze z trzema krzyżami.  
Obejrzało się na lewo ptaszysko,  
napotkało wzrokiem Rezerwat Odrzyzsko.

Nagle zwróciła swój wzrok ku dwóm klasztornym wieżom  
wysokim,  
wbijającym miedziane dachy w pierzaste obłoki.  
Wypatrzyła także pośród osady  
niewielką kapliczkę, taki punkcik błądy.

A gdy chylił się już wieczór,  
kania do lotu się zerwała.  
Nad Laskiem św. Jadwigi przeleciała,  
mijając remizę, w stronę Odry poszybowała.

Tam w jej zakolu nocnego schronienia szukała,  
odbijające się w rzece gwiazdy ze swoim dziobem  
i nóżkami porównywała.

Utulona śpiewem rzeki i szumem liści zasnęła,  
w swe czarne skrzydła otulona i śniła, i śniła ...